



Mieszkańcy Moskwy składają ostatni hold tow. L. Z. Mechlisowi

(f) MOSKWA (PAP). Tysiące mieszkańców Moskwy przybyło w dniu 14 bm. do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, by złożyć ostatni hold wiernemu synowi partii komunistycznej, członkowi Komitetu Centralnego KPZR, wybitnemu działaczowi partii komunistycznej i państwa radzieckiego, L. Z. Mechlisowi.

U stóp katafalki złożono mnóstwo wieńców. Napis na jednym z nich glosi: „Od KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR członkowi KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Lwowi Mechlisowi”. Obok znalazły się wieńce od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR, od Moskiewskiej Rady Miejskiej Delegatów mas pracujących, od KC Komsomolu, od Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej, od kolegium i pracowników ministerstwa kontroli państwowej ZSRR, którym Mechlis kierował w ciągu kilku lat.

Wartę honorową u trumny zmarłego pełnili członkowie rządu, marszałkowie, generałowie i admirałowie Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, stoleczni

działacze partyjni, państwowi, związkowi i komsomolscy oraz przedstawiciele kultury radzieckiej.

Nieprzerwanym potokiem przechodzili obok trumny pracownicy ministerstw i innych instytucji, robotnicy i pracownicy umysłowi zakładów przemysłowych, fabryk i budowli moskiewskich, żołnierze i oficerowie Armii Radzieckiej, studenci, uczniowie, pracownicy prasy radzieckiej.

Złożono również wieńce od ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR, od KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od ambasady Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR, od KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od KC Węgierskiej Partii Pracujących, od ambasady Koreańskiej Republiki Ludowej w ZSRR, od KC Vietnamskiej Partii Pracy, od ambasady Rumuńskiej Republiki Ludowej, od KC Albańskiej Partii Pracy, od misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W nocy z 14 na 15 odbyła się kremacja zwłok L. Mechlisa.

Przyjęcie w ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W sobotę, 14 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czan Wo-tiań wyraził przyjęcie z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Chińską Republiką Ludową.

Na przyjęciu obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Bulganin, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR M. Tarsasow, ministrowie ZSRR — A. Wyszynski, A. Wasilewski, P. Kumykin, N. Bajbakow, M. Chruszczew, W. Stoletow, N. Psurcew, K. Gotszcin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR D. Alichin, prezes Sądu Najwyższego ZSRR A. Wolin, marszałkowie Związku Radzieckiego W. Skołow, S. Budionny, wiceministro-

wie spraw zagranicznych ZSRR J. Malik, B. Podcerob, prezes Akademii Nauk ZSRR A. Nie-smiejanow, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obronności M. Tichonow, przedstawiciele nauki i sztuki radzieckiej.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu: zastępca przewodniczącego Komitetu Finansowo-Ekonomicznego przy Państwowej Radzie Administracyjnej Li Fu-czui, zastępca przewodniczącego Komitetu Finansowo-Ekonomicznego przy Państwowej Radzie Administracyjnej i minister handlu zagranicznego — Je Tsi-cluań, wyżsi urzędnicy ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie.

Wśród gości byli również szefowie placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej oraz Indii, Finlandii, Szwecji, Burmy, Szwecji i Pakistanu.

W Pradze rozpoczął obrady I Zjazd jednolitych spółdzielni rolniczych Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). W sobotę 14 bm. rozpoczął się w Pradze w Pałacu Przemysłu i Ogólnokrajowym Zjazd jednolitych spółdzielni rolniczych Czechosłowacji. Na Zjazd przybyło ponad 4200 delegatów.

Ogromna sala Pałacu jest odświętnie udekorowana portretami Józefa Stalina, prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda, szefami państwowymi Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, portretami produkujących chłopów i mechanizatorów rolnictwa Czechosłowacji.

Wśród powszechnego entuzjazmu wybrano do honorowego prezydium Zjazdu Józefa Stalina, Klementa Gottwalda, Mao Tse-tunga, Bolesława Bierut, Wilhelm Piecka, Witko Czerwen-

kowa, Matyasa Rakosiego, Gheorghiu Deja, Kim Ir-sena, Envera Hodže oraz ministra rolnictwa ZSRR I. A. Benediktowa.

Na Zjeździe wygłosił przemówienie prezes Rady Ministrów Czechosłowacji A. Zapotocky. Następnie wygłosił referat minister rolnictwa J. Nepomukowy, który szczegółowo oświetlił rozwój ruchu spółdzielczego na wsł Czechosłowacji. Stwierdził on, że 31 grudnia 1950 r. było w Czechosłowacji 5115 spółdzielni rolniczych, zaś w grudniu 1952 r. było ich 8858. Podczas gdy w grudniu 1950 r. spółdzielnie wyrzuciły 290 gospodarstw na 645.718 ha ziemi, to w grudniu 1952 r. obszar uprawiany przez te spółdzielnie wynosił już ponad 2 miliony ha.

Po referacie ministra Nepomukowskiego odbyła się dyskusja.

Metalowcy wybierają władze związkowe

(f) W całym kraju trwa obecnie akcja sprawozdawczo-wyborcza do zarządów okręgowych i oddziałowych Związku Zawodowego Metalowców. Na konferencjach aktyw związkowy samodzielnie dotychczasowe wnioski, analizuje braki i niedociągnięcia wystawia wnioski mierzące do dalszego usprawnienia pracy ogniw związkowych.

Na konferencjach wyborczych odziesiąt Związku Metalowców przy Zakładach im. Stalina w Poznaniu przybył przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz oraz przewodniczący ZG ZMM Bien. Jak stwierdzono w czasie obrad, dzięki pracy wychowawczej ogniw związkowych, w zakładach wzrosła znacznie świadomość polityczna załogi. Wraz z tym w stalowym rolnictwie wzrosła świadomość polityczna załogi. Wraz z tym w stalowym rolnictwie wzrosła świadomość polityczna załogi.

W niedostatkiem stopniu przyczyniono się również do pełnego wykorzystania funduszy na bezpieczeństwo i higienę pracy. I tak np. w Stoczni Gdańskiej wykorzystano za ledwie 70 proc. funduszy przeznaczonych na ten cel. a w Zakładach im. Świerczewskiego 79 proc. (PAP)

Obiegowa konferencja wyborcza ZZ Metalowców w Bydgoszczy wykazała szereg osiągnięć w pracy aktywu

Umacniajmy i rozwijajmy spółdzielczość produkcyjną — potężną dźwignię rozwoju rolnictwa i wzrostu dobrobytu mas chłopskich

Przemówienie ministra Rolnictwa Jana Dąb-Kociola

(f) W związku z Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej, który obradował będzie w Warszawie w dniach 21 i 22 bm., minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol wygłosił przemówienie radiowe, w którym na tle rozwoju ruchu spółdzielczego przedstawił doniosłe znaczenie Zjazdu dla rzesz spółdzielców oraz dla małej i średniorolnych chłopów.

Na wstępie minister Dąb-Kociol omówił przygotowania do Zjazdu. Kampania przedzjazdowa — stwierdził minister — wykazała, iż idea spółdzielczości produkcyjnej coraz głębiej przenika na wieś polską, że chłop, mimo wrogiej kulackiej propagandy coraz jaśniej widzi, że jedyną drogą usunięcia zacofania gospodarczego i kulturalnego wsi, jedyną drogą osiągnięcia dobrobytu i lepszej przyszłości — jest spółdzielczość produkcyjna.

Kreśląc następnie sylwetki najwybitniejszych delegatów na Zjazd Krajowy, minister Dąb-Kociol stwierdził, że ludzie ci wyrosli i dalej rosną dzięki warunkom, jakie stworzyła władza ludowa. W warunkach kapitalistycznych pozostaliby nadal formalami, czy od świtu do nocy zmagającymi się z chłopami, wyzyskiwanymi przez obszarników i kulaków, a na trwałych i partii opierających się na trwałe, nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopskim, rozgromili kapitalistów i obszarników, ograniczając kulaków w ich zachłanności wyzysku i nadmiernej bogactwa, zaciągając kosztom pracujących chłopów i udzielając wszechstronnego poparcia spółdzielniom produkcyjnym i chłopom małym i średniorolnym.

Władza ludowa, realizując postanowienia Konstytucji, otacza opieką spółdzielnie produkcyjne

Władza ludowa, realizując postanowienia Konstytucji, otacza opieką spółdzielnie produkcyjne

Zakończyli zimowe remonty maszyn

(a) BYDGOSZCZ (kor. wł.). — Przed kilku dniami załoga POM-u w Zakrzewiu zakończyła remonty maszyn rolniczych i znajduje się już w pełnej gotowości do akcji siewnej. Remont maszyn zaplanowany został na 12 dni przed terminem. Podstawą sukcesu załogi jest szeroki rozwój współzawodnictwa pracy. Wyodróżnili się w nim monterzy Bożykowski, Buler, tokarz Kluczyński, uczeń tokarski Tomaszewski, kowal Rybicki, pomocnik kowalski Nawrocki, stolarz Duchniak i inni.

Załoga POM-u w Zakrzewiu remontuje obecnie maszyny rolnicze i sprzęt stanowiący własność spółdzielni produkcyjnych. G.

8 rocznica wyzwolenia Zielonej Góry

(f) Uroczyste obchodzili mieszkańcy Zielonej Góry 8 rocznicę wyzwolenia swego miasta przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma hitlerowskiego. W godzinach popołudniowych na Placu Słowiańskim zebrały się liczne delegacje społeczeństwa Zielonej Góry, które po przemarszowaniu odsłonięte udekorowanymi ulicami złożyły wieńce na grobach bohaterów żołnierzy radzieckich przed Pomnikiem Wdzięczności.

W licznych zakładach pracy i szkołach odbyły się akademie poświęcone 8 rocznicy wyzwolenia Ziemi Lubuskiej.

W tym samym dniu odbyła się uroczysta wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. (PAP)

Narada pracowników twórczych Wytwórni Filmów Oświatowych

(f) W Łodzi odbyła się dwudniowa narada pracowników twórczych Wytw. Filmów Oświatowych. W obradach wzięli także udział przedstawiciele KPZR i KL PZPR, przedstawiciele Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu oraz Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury.

Uczestnicy narady omówili wyniki pracy w r. 1952 i ustalili na podstawie dotychczasowych doświadczeń wytyczne pracy na rok bieżący. (PAP)

Bądźmy czujni wobec kulackich knował

Kulacy wszelkimi sposobami starają się temu przeciwdziałać, odciągnąć małą i średniorolnych chłopów od spółdzielni produkcyjnych, zahamować rozwój spółdzielczości na wsi. Starają się podciąć korzenie młodych, nieokrzepłych jeszcze gospodarstw zespołowych. Tam, gdzie nie działają już stare sposoby, oszereczają plotki — kulackie, zmieniają metody walki. Już nie straszą głodem w spółdzielniach produkcyjnych, a na odwrot — starają się tu i ówdzie przybrać postać baranka i wśliznąć się do spółdzielni, aby w niej brudzić, rozsadać spółdzielnię od wewnątrz.

Bądźcie czujni wobec takich „pryjacieli!” — mówi min. Dąb-Kociol. Walka klasowa nie zanika z chwilą zorganizowania spółdzielni, a trwa dalej. Wilk zawsze pozostanie wilkiem, choćby nawet przywdział spółdzielczą skórę.

Placówka coraz liczniej prowadzi socjalistycznej gospodarki rolnej

Omawiając rozwój spółdzielczości produkcyjnej min. Dąb-Kociol stwierdził, że w każdej co osmiej gromadzie jest już zorganizowana spółdzielnia produkcyjna. W województwie wrocławskim i szecińskim placówki socjalistycznej. W wielu gminach, a nawet powiatach, we wszystkich gromadach już są spółdzielnie produkcyjne.

Również w województwach centralnych i wschodnich, gdzie dotychczas ruch spółdzielczości produkcyjnej rozwijał się stopniowo, w końcu, a nie w początkach, w Ziemiach Odzyskanych, tempo powstawania spółdzielni przybrało na sile. Ruch ten w województwie białostockim, w którym

W NRD wykonano plan produkcji przemysłowej na rok 1952 w 103 proc.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN podała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Państwowej Komisji Planowania NRD o wykonaniu planu gospodarczego na rok 1952.

Liczby i fakty przytoczone w komunikacie świadczą o wybitnych sukcesach w osiągnięciach ludzi pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu.

Plan produkcji przemysłowej wykonano w 1952 r. w 103 procentach. Plan został znacznie przekroczony w zakresie produkcji energii elektrycznej, stali surowej, stali walcowanej, konstrukcji stalowych, wiertarek, urządzeń dla przemysłu lekkiego, transformatorów, tkanin, obuwia skózanego, tuzszców rolniczych. Globalna produkcja przemysłowa w 1952 r.

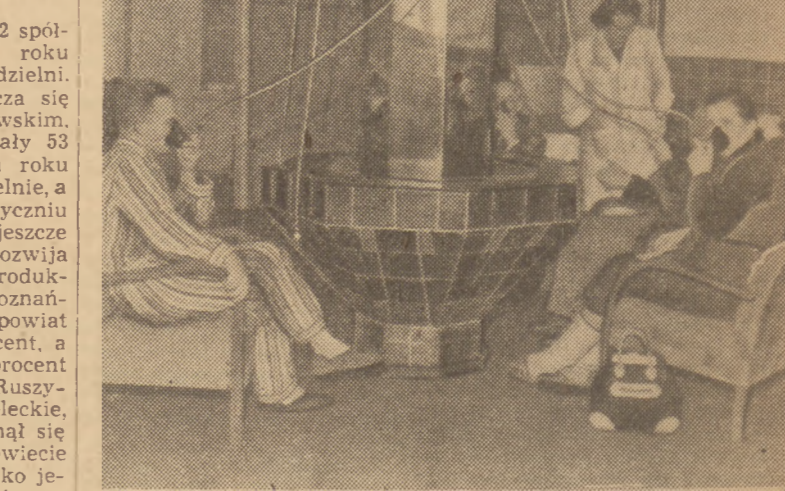
Robotnicy dyskutują nad pracami III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki

(f) W dniu 15 bm. w gmachu „Zachęty” odbyła się narada Ministerstwa Kultury i Sztuki dyskusja nad III Ogólnopolską Wystawą Plastyki, z udziałem robotników warszawskich zakładów pracy, kierowników domów kultury z różnych województw oraz artystów — plastyków.

Dyskusję poprzedziły zorganizowane uprzednio przez Warszawę Związków Zawodowych zbiorowe wytyczne z zakładów pracy stolicy oraz dyskusje w świetlicach przyzakładowych.

Gościami honorowymi powitali goście radzieccy: laureata Nagrody Stalinowskiej artystę — malarza F. P. Reszniekowa i historyka sztuki, pracownika Instytutu Historii i Teorii Sztuki, kandydata nauk N. I. Sokolowa.

Dyskusję otworzył dyrektor Centralnego Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych — Lucjan Motyka. Wśród licznych dyskutantów zabrał głos m. in. czołowy realizator budownictwa, Budowniczy Polski Ludowej — Michał Krajewski. Wzewał on artystów — plastyków do jeszcze bliższego powiązania swej twórczości z wysiłkami narodu walczącego o pokój i budującego socjalizm, do odzwierciedlenia w swojej sztuce bohaterstwa pracy w mieście i na wsi. Zabierali również głos robotnicy z Zakładów „Syrena”, Zakładów



W Świeradowie Zdroju oddano do użytku nowoczesnyremontowany zakład radocenny. W gmachu tym mieszczą się sale dla zabiegów inhalacyjnych i kabiny dla kąpieli radocennych. Na zdjęciu: fragment sali zabiegów inhalacyjnych. Foto CAF — Szarfharz

Spoleczeństwo polskie manifestuje poparcie dla uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

(f) Akcja sprawozdawcza z krakowskim Kongresie Narodów w Obronie Pokoju obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa polskiego. Wiece i odczyty sprawozdawcze stają się manifestacją czynnego poparcia dla uchwał Kongresu oraz solidarności narodu polskiego z bojownikami pokoju na całym świecie.

W Warszawie i woj. warszawskim w wielu zebraniach sprawozdawczych wzięli udział członkowie delegacji polskiej na Kongres Narodów: prof. Leopold Infeld, dr Zofia Wasilkowska, dr. Dominik Horodyński i inni. Liczne wystąpienia uczestników zebrania świadczyły o głębokim zrozumieniu wagi uchwał Kongresu wiedeńskiego, jako oręka, którego bojownicy o pokój całego świata skutecznie krzywo będą zbliżać do realizacji.

Na zebraniu w Robotniczym Domu Kultury w Siedlcach w czasie dyskusji zabrał głos m. in. młody przewodnik pracy Józef Bąk. Potępił on ostrym żądaniem

Wieczór w Warszawie poświęcony 5 rocznicy powstania Koreańskiej Armii Ludowej

(f) Staraniem Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie odbył się w dniu 15 bm. w lokalu Klubu wieczór poświęcony 5 rocznicy powstania Koreańskiej Armii Ludowej.

Na wieczór, który zgromadził liczną rzeszę mieszkańców Warszawy, przybył ambasador Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej — Coj Ir, z małżonką. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Przemawiając w wstępie student Politechniki Warszawskiej, b. żołnierz Koreańskiej Armii Ludowej odznaczony „Orderem Sławy” — Toj Li-ha wyraził wdzięczność narodom polskiemu za solidarność z narodem koreańskim w jego walce o wolność i niezależność oraz podziękowanie za umożliwienie młodzieży koreańskiej zdobywania wiedzy w Polsce.

Wieloletni żołnierz Armii koreańskiej, odznaczony „Orderem Sławy” student Kim Un-gan opowiadał o bohaterstwie i postawie żołnierzy koreańskich w walce ze znanym światu wrogiem.

Na zakończenie wieczoru wyświetlono film pt. „Znowu na froncie”, ofiarowany przez Związek Demokratycznej Młodzieży Korei — Związkowi Młodzieży Polskiej. (PAP)

Dalsze rozszerzenie akcji zapobiegania i zwalczania gruźlicy wśród dzieci i młodzieży

(f) W roku bieżącym służba zdrowia przystępuje do dalszego rozwinięcia akcji zapobiegania gruźlicy wśród dzieci i młodzieży. Plany opracowane przez Ministerstwo Zdrowia przewidują m. in. poddanie wszystkich noworodków tzw. suchej szczepionce BCG oraz przeprowadzenie masowych badań przeciwgruźliczych dzieci i młodzieży do lat 18 i objęcie ich — po próbach stwierdzających celowość zabiegów — szczepieniami doskonałymi.

Przebieg szczęśliwy przeciwdziałający gruźlicy, których przeprowadzono już w naszym kraju ponad 4 miliony wykazało, że zmniejszają one liczbę zachorowań na gruźlicę i wpływają na ogólną poprawę stanu zdrowia dzieci.

Objęcie w roku bież. wszystkich noworodków szczepieniami przeciwgruźliczymi stało się przez polski przemysł farmaceutyczny metody produkcji tzw. „suchej szczepionki BCG”, która posiada znacznie dłuższy okres działania, aniżeli stosowana dotychczas szczepionka płynna. Sucha szczepionka BCG jest przed użyciem rozpuszczana w specjalnych substancjach i podawana doustnie. Produkcja tego rodzaju środka umożliwia zaopatrzenie w niego nie tylko

DZIŚ W NUMERZE:

- SORIN MLADOVEANU: Godni następcy bohaterów Gryl-wicy
- W. EWERT: Rece preza od Komunistycznej Partii Niemiec!
- W SKŁASKA: Trzynasta promocyja
- JERZY PAŃSKI: dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów: Przed dorocznym zjazdem teatralnym

Fakty i wiadomości

Kłopoty rządu Jozjidy

W swych planach rozszerzenia wojny w Azji. Waszyngton pokłada wielkie nadzieje na militarnych japończykach. Jak stwierdził niedawno pismo kół rządzących USA „US News and World Report” — tworzone obecnie oddziały wojskowe w Japonii stanowią „powszechny krok” na drodze do celu, którym jest „wykorzystanie Azji przed komunistami” (czytaj: dla walki o amerykańskie interesy przeciwko ruchom narodowo-wyzwoleńczym).

Wielotysięczne strajki włóknarzy w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, strajki włóknarzy zachodnio-niemieckich, zapoczątkowane przez robotników Południowej Badenii, rozszerzył się na inne ziemie Niemiec zachodnich. Dnia 9 bm. do strajku przylączyło się około 4,5 tysiąca robotników 3 wielkich przedsiębiorstw w Ahaus (Północna Nadrenia — Westfalia). Tegoż dnia rozpoczęło strajki 6 tysięcy robotników włókienniczych zakładów przemysłowych w Gronau (Płn. Nadrenia — Westfalia). Strajkujący robotnicy jednoznacznie uchwalili rezolucję, która stwierdza m. in.: „Nie chcemy stać się ofiarami zębnej polityki ekonomicznej, realizowanej w Niemczech zachodnich... Nie chcemy, aby Niemcy zamienili się w krwawe pole walki. Wypowiadamy się przeciwko...”

Godni następcy bojowników Griwicy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z RUMUNII)

Lud pracujący Rumuńskiej Republiki Ludowej obchodził 16 lutego dwudziestą rocznicę bohaterstwa walk lutowych 1933 roku robotników kolejowych i naftowych — walk, stanowiących bohaterki w historii i w historii klasy robotniczej i całego narodu rumuńskiego.

Sorin Mladoveanu

Deja i towarzyszy, przywrócenia zdobyczy z dn. 2 lutego, zniesienia stanu oblężenia, uznania komitetu fabrycznego i związku zawodowego. Na żądanie kapitalistów z Zachodu i ich „kontrolerów” w kraju, ustrój burżuazyjny — obszarzyciel utopił w krwi walki robotników kolejowych. Od kul burżuazyjnej policji i żandarmerii padło 400 robotników. „Trzykrotnie, w ciągu 20 minut oddano do robotników salwy z karabinów maszynowych — pisała wtedy nielegalna „Scanteia”. — Gwizd syreny nie ustawał ani na chwilę. Z niemyłą pogardą dla śmierci, robotnicy dawali przykład bezgranicznego rewolucyjnego bohaterstwa. Podczas pierwszej salwy z karabinów maszynowych, na podwórzu, dwaj robotnicy przemawiali do pozostałych. Oni pierwsi zostali zabici. Na dachu 25 praktykantów i młodzieży robotników wykrzykiwało hasła. Padli co do jednego.”

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w komunikacie, ogłoszonym w Phe-njanie dn. 15 bm., że w dniu tym nie zostały na froncie żadne istotne zmiany. Oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców-niszczycieli zestrzeliły 6 samolotów nieprzyjacielskich. W nocy na 14 bm. ciężkie bombowce amerykańskie dokonały nalotu na dzielnicę Munsu-ri w wschodniej części Phe-njanu. Przeszło 20 mieszkańców zostało zabitych. Niemal codziennie są bombardowane i ostrzeliwane przez amerykańskich piratów powietrznych rejon miasta nadmorskich Wonsan, Nampho, Namhynu, Chonchynu i m. Naloty te dokonywane są w celu burzenia domów mieszkalnych i mordowania spokojnych mieszkańców.

Zakończenie obrad IX sesji Komisji Gospodarczej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bandungu (Indonezja), że dnia 14 bm. zakończyła się tam IX sesja Komisji Gospodarczej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu (ECAFE). Podczas posiedzeń końcowych rozpatrywano tzw. „proponcje” Kambodży w sprawie zmiany procedury i zakresu kompetencji ECAFE, zatwierdzono sprawozdanie dla Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ, omawiano program prac na okres najbliższych 12 miesięcy oraz ustalono miejsce i czas zwołania przyszłej sesji ECAFE.

Barbarzyńskie bombardowania miast koreańskich przez samoloty USA

(f) PEKIN (PAP). Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu w sposób barbarzyński bom-

Zwycięski strajk

W latach 1929-1933 kryzys gospodarczy, który wstrząsnął podstawami świata kapitalistycznego, nie ominął Rumunii. Burżuazja i obszarstwo rumuńskie wraz z przedstawicielami obcego kapitału, zagranicznymi „kontrolerami”, starali się wszystkie ciężary i następstwa kryzysu rzucić na barki mas pracujących.

Zaszczytne miano

W Rumuńskiej Republice Ludowej rząd kolejarzy jest zaszczytnym. Kolejarze są dumni, że na pierśniku 1200 ich towarzyszy, widnieją „Ordery Pracy”, „Medale Pracy” i inne odznaczenia. Kolejarze rumuńscy są dumni, że wśród laureatów Nagrody Państwowej Rumuńskiej kolejarzy znajdują się członkowie i towarzysze w kolekcjach i nowatorzy w stachanowiczach. Prada Maria z Warszawy, Czerwona Griwica, mechanik Avram Gavriła, który wynalazł nową instalację do mycia lokomotyw i mechanik-instruktor Bica Iacob.

Amerycanie dokonują inspekcji japońskich zakładów zbrojeniowych

(f) PEKIN (PAP). Według doniesień z Tokio, w Japonii przebiega szef wydziału do spraw pomocy wojennej departamentu obrony USA, gen. Olmstead, który przeprowadza inspekcję japońskich zakładów przemysłowych, produkujących broń. Jak wynika z doniesień prasy, celem inspekcji jest ustalenie mocy produkcyjnej fabryk japońskich dla dalszego forsowania produkcji uzbrojenia.

Zerwanie rokowań handlowych między Niemcami zachodnimi a Egiptem

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, w Karlsruhe zostały zerwane rokowania handlowe między delegacją rządu bońskiego a przedstawicielami krajów arabskich. Prasa donosi, że jedną z przyczyn zerwania rokowań był fakt, iż rząd Egiptu zaprosił do Karlsruhe delegację handlową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Bohatera walka kolejarzy

Po kilku dniach wyszło jednak na jaw, że zaspokojenie tych żądań było manewrem rządu narodowo-zaradczy, który dążył do uzyskania w czasie, aby wszystkimi siłami ruszyć przeciwko akcji robotników kolejowych. Rząd ogłosił stan oblężenia, rozwiązał organizację robotniczą, wprowadził zakaz ukazywania się ich organów prasowych i cofnął prawa, zdobyte przez robotników. Równocześnie rząd rozpełzał dziki terror przeciwko komunistom i czołowym robotnikom z krajowego Komitetu Akcji; setki komunistów i robotników — uczestników strajku, zostały wtrącone do więzień.

Wierni swym rewolucyjnym tradycjom

Wkraczając w trzeci rok pięcioletki, dla uczczenia 20 rocznicy bohaterstwa walk lutowych oraz Kongresu rumuńskich związków zawodowych, kolejarze odbyli się w styczniu, kolejarze odwołali słowa towarzyszy. Głównym z nich, który stwierdził, że zostały stworzone warunki dla wykonania Planu Pięcioletki w ciągu 4 lat — ruszyli zdecydowanie do walki o nowe zwycięstwa na drodze wojennych przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który obok materiałów, obrabiarek, kabych urządzeń, dostarczył lokomotywy, wagonów itd.

Ludność Afryki Południowej protestuje przeciwko terrorowi rządu Malana

(f) LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w Cape Town odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko nowym zarządzeniom faszystowskim rządu Malana. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję potępiającą nowe projekty ustaw rządu Malana podkreślając, że zmierzają one do utworzenia faszystowskiej dyktatury nacjonalistycznej w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Podstępne manewry rządu holenderskiego

(f) HAGA (PAP). Jak wynika z doniesień prasy holenderskiej, społeczeństwo holenderskie jest głęboko obrażone z powodu prób rządu jak najszerszego proforsowania w parlamencie ratyfikacji układu w sprawie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Latwiejsza jest teoria

Program amerykańskich szkół wojskowych oprócz szkolenia wojskowego obejmuje wykłady, których celem jest odpowiednie przygotowanie żołnierzy do wykonywania zawodu imperialistycznego żołdaka, czyli krótko mówiąc, do popelniania zbrodni.

W kilku zdaniach

PISMO MŁODZIEŻY CHIŃSKIEJ DO S. F. M. D. (f) PEKIN (PAP). Oświadczenie Związku Młodzieży Demokratycznej przelało do SFMD pismo powitalne w związku z „Dniem Walki przeciwko systemowi kolonialnemu” przypadającym w dniu 26 bm. W imieniu młodzieży chińskiej pismo wyraża sympatię dla zwycięstwa bohaterów walki młodzieży narodów uciśnionych przeciwko agresji imperialistycznej, w obronie pokoju, niezawisłości i wolności.

Rece precz od Komunistycznej Partii Niemiec!

Marionetka amerykańska — kanclerz Adenauer nie cofa się przed niczym w swym dążeniu do ustanowienia w Niemczech zachodnich reżymu dyktatury wojskowej. Ignoruje on najwyraźniej nawet te nieuczynne artykuły konstytucji bońskiej, które dotyczą pewnych chociażby praw demokratycznych. Ale ten sam Adenauer i jego klika, fałszując bezczelnie fakty, oskarżają o działalność antydemokratyczną komunistów zachodnio-niemieckich, usiłując bowiem doprowadzić do delegacji Komunistycznej Partii Niemiec, aby rozprawić się z produkującą siłą Niemiec Zachodnich w walce o wyzwolenie i narodzić imięcickiego narodu niemieckiego.

Na marginesie

Program amerykańskich szkół wojskowych oprócz szkolenia wojskowego obejmuje wykłady, których celem jest odpowiednie przygotowanie żołnierzy do wykonywania zawodu imperialistycznego żołdaka, czyli krótko mówiąc, do popelniania zbrodni.

Rece precz od Komunistycznej Partii Niemiec!

Marionetka amerykańska — kanclerz Adenauer nie cofa się przed niczym w swym dążeniu do ustanowienia w Niemczech zachodnich reżymu dyktatury wojskowej. Ignoruje on najwyraźniej nawet te nieuczynne artykuły konstytucji bońskiej, które dotyczą pewnych chociażby praw demokratycznych. Ale ten sam Adenauer i jego klika, fałszując bezczelnie fakty, oskarżają o działalność antydemokratyczną komunistów zachodnio-niemieckich, usiłując bowiem doprowadzić do delegacji Komunistycznej Partii Niemiec, aby rozprawić się z produkującą siłą Niemiec Zachodnich w walce o wyzwolenie i narodzić imięcickiego narodu niemieckiego.

Rece precz od Komunistycznej Partii Niemiec!

Marionetka amerykańska — kanclerz Adenauer nie cofa się przed niczym w swym dążeniu do ustanowienia w Niemczech zachodnich reżymu dyktatury wojskowej. Ignoruje on najwyraźniej nawet te nieuczynne artykuły konstytucji bońskiej, które dotyczą pewnych chociażby praw demokratycznych. Ale ten sam Adenauer i jego klika, fałszując bezczelnie fakty, oskarżają o działalność antydemokratyczną komunistów zachodnio-niemieckich, usiłując bowiem doprowadzić do delegacji Komunistycznej Partii Niemiec, aby rozprawić się z produkującą siłą Niemiec Zachodnich w walce o wyzwolenie i narodzić imięcickiego narodu niemieckiego.

Rece precz od Komunistycznej Partii Niemiec!

Marionetka amerykańska — kanclerz Adenauer nie cofa się przed niczym w swym dążeniu do ustanowienia w Niemczech zachodnich reżymu dyktatury wojskowej. Ignoruje on najwyraźniej nawet te nieuczynne artykuły konstytucji bońskiej, które dotyczą pewnych chociażby praw demokratycznych. Ale ten sam Adenauer i jego klika, fałszując bezczelnie fakty, oskarżają o działalność antydemokratyczną komunistów zachodnio-niemieckich, usiłując bowiem doprowadzić do delegacji Komunistycznej Partii Niemiec, aby rozprawić się z produkującą siłą Niemiec Zachodnich w walce o wyzwolenie i narodzić imięcickiego narodu niemieckiego.

Rece precz od Komunistycznej Partii Niemiec!

Marionetka amerykańska — kanclerz Adenauer nie cofa się przed niczym w swym dążeniu do ustanowienia w Niemczech zachodnich reżymu dyktatury wojskowej. Ignoruje on najwyraźniej nawet te nieuczynne artykuły konstytucji bońskiej, które dotyczą pewnych chociażby praw demokratycznych. Ale ten sam Adenauer i jego klika, fałszując bezczelnie fakty, oskarżają o działalność antydemokratyczną komunistów zachodnio-niemieckich, usiłując bowiem doprowadzić do delegacji Komunistycznej Partii Niemiec, aby rozprawić się z produkującą siłą Niemiec Zachodnich w walce o wyzwolenie i narodzić imięcickiego narodu niemieckiego.

Spółdzielcy rozwijają hodowlę



Spółdzielnia produkcyjna w Lubrzy, powiat Prudnik, przoduje w woj. opolskim w dziedzinie hodowli trzody chlewnej. W planie perspektywnym spółdzielcy postawili sobie zadanie, że w roku 1955 osiągną 360 sztuk świń. Na zdjęciu: Franciszek Gierat, chemik przy zadawaniu karmy

Przodujący chłopi-spółdzielcy delegatami na Zjazd

Uczestnicy powiatowych zjazdów wybierają przodujących bojowników o rozwój spółdzielczości produkcyjnej delegatami na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który odbędzie się w Warszawie w dniach 21 i 22 bm.

LUDWIKA LACHTAROWA przodująca chlewniczyznę w Żedowa

Spółdzielców z pow. Szubina na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej będzie reprezentowała m. in. Ludwika Lachtarowa, przodująca chlewniczyznę z Żedowa, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, zastępcza posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest ona wzorem zdyscyplinowanego, ofiarnego spółdzielcy, a jednocześnie działacza społecznego. Ta kobieta, której młodość upłynęła na ciężkiej harówce u kulałów, zyskała sobie uznanie chłopów w swej gromadzie i w wsiami okolicznych już w pierwszych latach po wyzwoleniu, jako aktywna członkini Komitetu Gospodni Wsielskich oraz radna Gminnej Rady Narodowej w Chomętowie.

W roku 1949 założono w Żedowie spółdzielnię produkcyjną. Pierwszą kobietą, która wstąpiła do nowej spółdzielni była Ludwika Lachtarowa. Oddana idei spółdzielczości, energiczna i pełna zapału potrafiła w krótkim czasie nie tylko przełamać uprzedzenia i opory u wielu kobiet Żedowa, ale przykładem swym zmobilizowała w do owocnej pracy dla dobra świeżo założonej spółdzielni.

Najwięcej zdołał jej osobisty przykład jako chlewniczyznicy. Dzięki racjonalnemu żywieniu i troskliwemu pielęgnowaniu

umocnieniu spółdzielni. Dzięki jego wytrwale prowadzonej pracy politycznej, wśród członków spółdzielni w krótkim czasie powstał silny aktyw partyjny, który swoim przykładem potrafił zmobilizować wszystkich bezpartyjnych członków spółdzielni do ofiarnej wydajnej pracy nad rozбудową i rozwojem zespołowego gospodarstwa. Przez szkolenie ideologiczne, którym objęto również bezpartyjnych, podniosła się świadomość członków spółdzielni a wraz z nią i wyniki ich pracy.

Spółdzielnia w Wysokiej potrafiła w krótkim czasie rozwinąć i postawić na wysokim poziomie gospodarkę hodowlaną i produkcję roślinną oraz przeprowadzić szereg poważnych inwestycji budowlanych, pomnacząc z każdym rokiem zespołowe majątek i podnosząc dobrobyt swych członków. O osiągnięciach spółdzielni w Wysokiej świadczy fakt, iż jako przodująca w powiecie otrzymała już po raz drugi sztandar przewodni Powiatowej Rady Narodowej.

Abby jeszcze bardziej umocnić spółdzielnię i pomóc chłopom gospodarującym indywidualnie w stworzeniu warunków dostatecznego życia, Leon Mojak wraz z aktywnym partyjnym niestrudzenie prowadzi pracę uświadamiającą wśród sąsiadów i okolicznych chłopów, tłumacząc im korzyści płynące z gospodarki spółdzielczej. Dzięki tej pracy agitatorskiej oraz widocznemu dla wszystkich rozkwitowi spółdzielni, pozostający dotychczas poza spółdzielnią chłopów indywidualni w Wysokiej w 1952 roku wstąpili gromadnie do spółdzielni. W gromadzie Wysokiej indywidualnie gospodaruje tylko kilku kulałów.

Mojak położył duże zasługi w budowaniu zespołowego gospodarstwa, a następnie w organizacyjnym i gospodarczym

LEON MOJAK sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej w Wysokiej

Powierzając Leonowi Mojakowi zaszczytną funkcję delegata na Krajowy Zjazd, spółdzielcy pow. głubczyckiego dali wyraz swego głębokiego uznania dla jego pionierskiej pracy w ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Leon Mojak, aktywny członek PZPR, był jednym z inicjatorów założenia pierwszej w pow. głubczyckim spółdzielni produkcyjnej w Wysokiej, która powstała w 1949 r.

Będąc w tym okresie sołtysiem w gromadzie Wysoka, Leon Mojak cieszący się powszechnym zaufaniem i szacunkiem potrafił skupić wokół siebie najbardziej świadomych spośród młody i średniorolnych gospodarzy, którzy dzięki jego pracy uświadamiającej przystąpili do kolektywnej gospodarki. W spółdzielni znalazło się w chwili jej powstania 30 procent gospodarzy z gromady.

Przed dorocznym zjazdem teatralnym

Jerzy Pański

dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów

Zemsta" w reżyserii Szelesyńskiego, mimo dyskusyjności ujęcia, stanowiła interesującą próbę realizacyjnego odczytania komedii fredrowskiej. Natomiast poszukiwanie utworów zapomnianych bez dostatecznej kontroli ideologicznej prowadziło niekiedy do pomyłek, jak wystawienie „Starosty Jana Grudzińskiego” Dmuchańskiego, zupełnie niepotrzebnie przypominanego w Katowicach.

Po raz pierwszy w tak szerokim zakresie teatry nasze wprowadzili w roku ubiegłym do swego repertuaru rewolucyjny dramat radziecki. Te sztuki, z których pełnym głosem przemawia do widza największe konflikty społeczne naszej epoki, ten wielki optymistyczny wyzwalający ze starym światłem wysoku, oraz budowy nowego, sprawiedliwego życia — dał szeregowi naszym teatrom możliwość stworzenia widowisk o bardzo silnym ładunku ideowym i bardzo wysokiej artystycznej wartości. Wybijają się na szczególne wyróżnienie przedstawienie „Człowiek z karabinem” w reżyserii J. Rotbauma, w którym teatry nasz po raz pierwszy pokusił się o odwrotzenie na deskach scenicznych wielkich postaci Lenina i Stalina. Przedstawienie to odznacza się bardzo trafną analizą ideologiczną tekstu, pięknym opracowaniem scenicznym, doskonałą kompozycją scen zborowych i wybitnymi kreacjami aktorskimi. Zakończono w Warszawie w tym roku do problemu nowego spojrzenia na wielkie dzieła klasyczne naszej dramaturgii; jedynie krakowska

dobrze wysoka temperatura ideowa odznaczało się katorżyckim przedstawieniem „Złoty eskadry” (reż. Zawistowski i Zytecki), „Młodość ojców” Gorbatawa w Teatrze Nowej Warszawy (reż. Dąbrowski i Szytłowska), znaczącym sukcesem młodszego teatru w Opolu był „Sztorm” Bill-Bielocerkowskiego, duży ładunek polityczny wydobyl Łódzki Teatr Nowy z „Niezapomnianego roku 1919”.

Szeroka fala wpływa do naszego repertuaru klasycznego dramaturgia rosyjska. W roku ubiegłym szereg teatrów wystawiał „Rewizora” i „Ożenek”; szczególnie wyróżniły się kreacje Kurnakowicza jako Horodniczego i Drwonkowicza w roli Podkolesina; coraz więcej gramy znakomitych komedii Ostrowskiego a pod koniec roku Kraków dał wzorowe przedstawienie „Płodów edukacji” Tolszoja (reż. Krzemieński). Wciąż jeszcze natomiast zbyt mało gramy Gorkiego.

Powalno osiągnięcia ma nasz teatr w dziedzinie inscenizacji sztuk postępowych pisarzy zachodnio-europejskich i amerykańskich. Te inicjatywy polskich artystów, którzy pragnęli dać wyraz swej solidarności z walczącą sztuką ludu Francji, znalazły wyraz w przedstawieniu „Człowiek, który polica francuska uniemożliwiła granie odważnej sztuki Vaillanda, „Pułkownik Foster” przyznaje się do winy. Sztukę tę wystawił Teatr Kameralny w Warszawie (reż. Krasnowiecki), oraz gra Teatr im. Jaracza w Łodzi. Przez liczne nasze sceny przeszła sztuka Howarda Fasta pt.

„30. srebrników”. Teatr Nowy w Łodzi wystawił postępową sztukę innego pisarza amerykańskiego: „Tankowiec Nebraska” Herba Tanka. Przygotowujemy ją obecnie Teatr Ateneum w Warszawie.

Po raz pierwszy pojawiła się w roku 1952 na naszych scenach sztuka współczesnego pisarza bułgarskiego. Była nią „Królewska miłość” Kamen Zimardowa, w teatrze Wybrzeża. W ogóle jednak teatry nasze grały za mało sztuk pisarzy krajowej demokracji ludowej. Stan ten ulegnie zmianie na lepsze w roku 1953. Kilka teatrów przygotowało już premiery sztuk z tej dziedziny.

Po raz pierwszy od chwili upaństwowienia teatry nasze wykonywały przedterminowo plan roczny w dniu 20 grudnia 1952 r., uzyskując do końca roku następujące wyniki: plan inscenizacji przedstawień wykonano w 106,8 proc. plan liczby widowisk w 104,7 proc. plan wpływów w 105,6 proc. Oznacza to zarządzenie poważne wzmoczenie działalności naszych teatrów w porównaniu z rokiem 1951: liczba przedstawień wzrosła o 2538, tj. o 12,8 proc., liczba widowisk o 1275 tysięcy, tj. o 16,5 proc. Szczególnie podkreślić wypada, że w myśl wskazań VII Plenum i zgodnie z uchwałami sesji szczeblowej Rady Kultury i Sztuki wzrosła terenowa akcja teatrów; w terenie dano w tym roku o 1269 przedstawień więcej niż w r. 1951, objęto natomiast akcją wyjazdową o 614 tysięcy widowisk więcej, tj. o 29,8 proc. Na wzrost ten wpłynęła zwłaszcza działalność teatrów w czasie akcji wyborczej, w której nasze teatry wzięły bardzo aktywny udział.

Zwyciężyli we miedzyszakładowym

BYDGOSZCZ. Żaloga Fabryki Żegarów i Wodomierzy zwyciężyła po raz trzeci w miedzyszakładowym konkursie w dziedzinie rozwoju naszego kraju, z walką o nową topografię gospodarczą Polski — kraju stali, węgla i chemii.

Nazwisko Henryka Badury, kojarzy się nieodłącznie z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Widzimy ich wszystkich, jak w barwnym filmie: osiagających piece hutnicze, kombajnery węgłowe, parowozy i obrabarki. Tym trudniej może wyobrazić sobie tę kipiącą rezerwę energii produkcyjnej na... lawce szkolnej, w gabinetach, laboratoriach, salach wykładowych uczelni.

Książki poświęcone zażądniom spółdzielczości produkcyjnej

- Lenin i Stalin** — O socjalistycznej przebudowie wsi 1952. Str. 540, w oprawie 12.
- J. W. Stalin** — W kwestii polityki agrarnej w ZSRR 1952. Str. 32, 2 i 10.
- B. Bierut** — O umocnieniu spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego. 1952. Str. 132, 2 i 10.
- M. Z. Sabunow** — Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955. Str. 96, 2 i 10.
- S. Trapeźnikowa** — Walka partii bolszewików o kolektywizację rolnictwa w latach pierwszej pięcioletki stalnowskiej 1953. Str. 292, w oprawie 12, 9, 65.
- I. Szarkow** — Zwykłość ustroju kolchozowego — rewolucyjny krok w rozwoju społeczeństwa radzieckiego. 1952. Str. 168, w 5, 30.
- W. Owczynnikowa** — Kolchozowa dółkowa obrachunkowa na przykładzie 20 lat 1951. Str. 30, 2 i 220.
- W. Koleszowa radzieckich.** 1952. Str. 152, 2 i 6. — Ilustrowane sprawozdanie z zwyciężki chłopów polskich (w przygot. II wyd.).
- J. Tepicht** — Wczoraj, dziś i jutro wsi polskiej. 1952. Str. 112, 2 i 1.
- A. Szmberg** — Reforma rolna PKWN 1953. Str. 56, 2 i 20.
- S. Kurziński** — Plan 6-letni w rolnictwie polskim. 1952. Str. 66, 2 i 140.
- J. Rasiński** — Zasady statutowe spółdzielczości produkcyjnej. 1952. Str. 58, 2 i 20.
- Z. Barchanowska** — Bochotnica kontraktuje. 1952. Str. 48, 2 i 150.
- B. Czeszko** — Drogi sytości. 1951. Str. 44, 2 i 150.
- Statuty spółdzielni produkcyjnych.** 1952. Str. 80, 2 i 1.
- Zagadnienia Ekonomiczne Rolnictwa.** Zeszyt 1, 2. 1952. Str. 96, 112, po 6 zł. (Zeszyt 3 w druku).

TRZYNASTA PROMOCJA

Znacze ich dobrze. Twarze ich oglądaliśmy niejednokrotnie w dziennikach, ilustracjach, filmach krótkometranych. Każdy dzień ich życia związany jest z historią rozwoju naszego kraju, z walką o nową topografię gospodarczą Polski — kraju stali, węgla i chemii.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

W. Skulska

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Eryk, rebasec z „Makoszwowej”, Bugdół Rudolf ze „Śląska”, Osowski, przodujący kombinata z „Zabrze Zachód”, Zieliński Czesław z „Wieczorka” — związali swoje życie, umiejętności, inicjatywę i energię z walką o 100 milionów ton węgla w ostatnim roku planu sześciolatniego. Wreszcie Dzikłńska Irena, była ekspedientka spółdzielni spożywców, a w rok później wybitna rdzeniarka, przodowniczka huty „Zygmunt”, która przełamując niechęć konserwatywnej części żalogi — udowodniła, że system jej pracy jest realny, możliwy do wykonania nie tylko dla niej samej, ale dla wszystkich rdzeniarek hutnictwa.

Walczyli oni walczyli z walką hutników o przyspieszone wytopy stali. To Badura, wytapiający huty „Pokój” wysłał cały swój rozum, wiedzę, doświadczenie, by skrócić o połowę czas trwania wytopu, podwoić produkcję stali dla rozbudowującego się przemysłu. Franciszek Apryas, górnik z kopalni Brzeszcze, który jeden z pierwszych odpowiedział na apel Pstrawskiego, Cyroń Ery

